


V
B
C
8957

MOWA

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

BRANICKIEGO,

HETMANA WIELKIEGO

KORONNEGO

NA SEYMIE

DNIA 24. PAŹDZIERNIKA 1786. ROKU

MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY

PRZEŚWIETNE RZECZY-POSPOLITEY STANY.

W Całym biegu życia mego, maiąc za prawidło honor, i dobrą sławę, od ktorey wierność dla KROLA, i Oyczyzny są nieoddzielne, rozumiałem że wszystko tracę, gdy znalazłem Imie moie, w Edukcie Dekretu Kryminalnego Sądow Marszałkowskich Koronnych, niesprawiedliwie i nieprawnie umieszczone.

Niemaiąc w owey porze, innego dochodzenia krzywdy moiey sposobu, szedłem do Akt publicznych, w czułości moiey okazem, aby te niewinności i żalu były tłumaczami.

A zamawiaiąc sobie, u zgromadzonych Rzeczy-Pospolitey Stanow sprawiedliwość, szukałem nayprzod wsparcia Twoiego Miłł: KROLU w tym zaufaniu, że osiadaiąc Tron wolnego Narodu, niezechcesz W. K. Mość PAN Moy Miłościwy uciśnionego Ministra i Obywatela cierpieć widoku.

Ten moment osładza moie gorycze, gdy znayduię w W. K. Mci PANU Moim Miłościwym Obrońcę honoru i sławy skrzywdzonego. Bardziey czuć niż się tłumaczyć zwykły wdzięczności, winnych dobrać niemogę wyrazow, ale otwartość duszy moiey, przez tyle lat znaioma W. K. Mci, wątpić Mu nieda, że wiernym bydź umiem.

Każdy moment rozumiem, że Go o tym przekonywać będzie a życie, ktorego mi W. K. Mć PAN Moy Miłościwy wracasz spokoyność, poświęcać Jego i Oyczyznie usługom za należną mieć będę powinność.

w Drukarni Piotra DUFOUR, *Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci. Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow, i Uprzywileiowanego na* Awizki *czyli* Doniesienia *tygodniowe*.



